Nr. 3. [Należytość pocztową opłacono połówką.] Lwów, środa 5 stycznia 1921 Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

Adres Red. i Admin. Lwów, ul. Sykstuska 21.
Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 5 Mkp.

NAKŁADEM LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY ARTUR W. HAUSNER

Zbierajmy fundusze na Górny Śląsk!

Sprawa rekonstrukcyi rządu odłożona.

WARSZAWA, 3. stycznia (tel. wł.) Sprawa rekonstrukcyi gabinetu, względnie ustąpienia rządu, która miała być załatwiona po świętach, ulegnie zwłoce. Chodzi o to, aby w czasie pobytu Piłsudskiego we Francyi i w chwili podpisywania pokoju nie wywoływać przesilenia.

Daszyński ustępuje definitywnie.

WARSZAWA, 3. stycznia (tel. wł.) Bezpośrednio po powrocie Witosa do Warszawy ma być załatwiona sprawa dymisyi tow. Daszyńskiego, który podczas uroczystości noworocznych ponowił wobec Naczelnika państwa swoją prośbę o dymisyę. Dymisya ta będzie przyjęta, skoro tylko Witos przybędzie do stolicy.

Nota rządu polskiego w sprawie terminu plebiscytu na G. Śląsku.

PARYŻ, 3. stycznia (Pat.) Polski minister pełnomocny w Paryżu hr. Zamojski wręczył p. Cambonowi, prezesowi konferencyi ambasadorów, notę rządu polskiego w sprawie plebiscytu na G. Śląsku. Powiada ona, że konferencya ambasadorów w nocie z 27. grudnia określa fakt iż wszystkie kwestye zasadnicze, które były powodem opóźnienia plebiscytu na G. Śląsku, są ostatecznie rozstrzygnięte. Rząd polski dowiaduje się jednak, że **ustalenie regulaminu głosowania uległo nowej zwłoce.** Wobec tego rząd polski zwraca się do konferencyi ambasadorów z prośbą o wywarcie całego swego wpływu na komisyę plebiscytową w Opolu w celu jak najszybszego ogłoszenia tego regulaminu i **ustalenia daty plebiscytu.**

„Pokój polsko-rosyjski bliski".

Oświadczenie rosyjskiego reprezentanta w Berlinie.

BERLIN 3. stycznia (Pat.) Przedstawiciel rządu sowietów w Berlinie Kopp w wywiadzie z korespondenten agencyi telegraficznej Dena (Deutsche Nachrichten-Agentur) oświadczył, że **pokój polsko-rosyjsi jest bliski.** Wobec tego dziwnem wydać się może twierdzenie rządu niemieckiego w nocie do ententy, w której rząd ten domaga się, by ze względu na ciągłe niebezpieczeństwo dalszej wojny rosyjskiej i możliwego wkroczenia wojsk rosyjskich do Prus Wschodnich, pozwolono Niemcom w twierdzach Prus wschodnich zatrzymać ciężką artyleryę forteczną. Pod koniec swego wywiadu zaznaczył Kopp jeszcze raz, **że Rosya sowiecka uważa pokój z Polską i Niemcami za najżywotniejsze swoje zadanie.**

WYJAZD PIŁSUDSKIEGO DO FRANCYI.

WARSZAWA, 3. stycznia (tel. wł.) Fakt że zaproszenie Piłsudskiego do Francyi nastąpiło w porozumieniu z Anglią wskazuje na to, że w polityce angielskiej w stosunku do Polski nastąpiła zmiana. Wyjazd Piłsudskiego nastąpi około 15 stycznia.

STAN ZDROWIA PIŁSUDSKIEGO POLEPSZYŁ SIĘ.

WARSZAWA, 3. stycznia (tel. wł.) Stan zdrowia Piłsudskiego polepszył się, będzie on jednak musiał jeszcze przez kilka dni pozostać w łóżku.

NIEMCY WYDALAJĄ Z WESTFALII ROBOTNIKÓW POLSKICH.

BYTOM, 3. stycznia (Pat.) Prasa niemiecka donosi z Westfalii, że przedsiębiorstwa niemieckie postawiły wydalić z Niemiec wszystkich robotników pochodzących z Polski, [illegible] w tym celu, aby ich zastąpić bezrobotnymi.

USTĄPIENIE AMBASADORA AMERYKAŃSKIEGO.

WARSZAWA, 3. stycznia (tel. wł.) Ambasador amerykański w Warszawie Gibbson ustępuje z zajmowanego stanowiska. Należy on do stronnictwa demokratycznego, które w wyborach prezydenta poniosło zupełną klęskę.

ARESZTOWANIE BANDYTY.

KRAKOW, 3. stycznia (tel. wł.) W Zakopanem aresztowano bandytę Kamińskiego-Borutę, chodzącego w mundurze majora sztabu gener. Wprowadził on w błąd wojewodę pomorskiego [illegible]jskiego. Aresztowany zdołał zbiedz zabiwszy [illegible]wóch ludzi.

Obecnie aresztował go kap. Pieniążek z II. oddz. min. spr. wojskowych.

WYGRANE MILJONOWKI.

WARSZAWA (Pat.) Wygrana miliona marek Polskiej państwowej pożyczki premiowej przy ciągnieniu [illegible] bm. padła na Nr. 1,169.127, 0398.077, 0.903.815 i 1,527.[illegible]

O przynależność do Polski G. Śląska.

Zbliża się okres plebiscytu na Górnym Śląsku. U nas, jak po innych miastach Polski urządza się tydzień plebiscytowy, potrzeba bowiem jak największej ofiarności, największej czujności całego narodu polskiego, ażeby sprawy nie przegrać.

I we Lwowie zainaugurowany wczoraj został tydzień plebiscytowy nabożeństwem i kazaniem ks. Dzidzielewicza w kościele archikatedralnym, a następnie odczytem prof. **Romera,** który właśnie powrócił z Górnego Śląska, gdzie pracował przez szereg tygodni.

Ofiarności i pracy! Pracy do ostatniego tchu potrzeba wobec niesłychanych wysiłków niemieckich.

Nastrój jest cudowny — objaśniał prof. Romer, — górnicy, jak dzieci, które za matką się stęskniły, idą ku Polsce, Niemcy na obszarach przemysłowych stracili grunt pod nogami, ale działają podziemnie, konspiracyjnie, zdradliwie podsuwają dokumenty, aby zamęt uczynić."

Dzieją się dalej tak cudowne rzeczy, że grupa katolicka złożona z 60.000 ludzi, t. j. 5 proc. głosujących, „Oberschlesische Volkspartei", z najwyższą namiętnością idzie przeciw Niemcom. Powiadają, — mówił prof. Romer, że to są ludzie, w których nagle poruszyła się dusza. Myśmy na nich nie liczyli.

Praca jednak w tych ostatnich najważniejszych tygodniach jest olbrzymia. Trzeba sprawdzić 1,200.000 kart głosowania z 2.000 jednostek administracyjnych. Jest to ogrom roboty, wielokroćtysięczna rzesza nad tem pracuje, kilkudziesięciu ludzi czynnych i karnych pracuje w dziale najważniejszym, jest to praca kartotekowa, gdzie się odbywa kontrola nagromadzonych dat, odoszących się do głosujących. Oszustwa niemieckie rozciągają się wszędzie. Emigrantów, którzy będą głosować w dwa tygodnie po ogólnem głosowaniu, szacowali Niemcy na 380.000 a liczyli się z tem, że przez zręczną manipulacyę powiększą ich ilość do pół miliona. Tymczasem jest ich nie więcej, niż 160.000. Nie mniej i ta liczba jest krzywdą i fałszem! „Emigranci" bowiem są to synowie urzędników wysyłanych swego czasu na gnębienie Górnoślązaków. Dzieci tych, którzy prawa głosu nie mają, będą mogły głosować. Jest to conditio, zawarte w fałszywej interpretacyi traktatu wersalskiego.

Moment sprawdzania fałszerstw i faktów wymaga jak największej czujności z naszej strony, bo na podstawie dokonanych sprawdzeń będzie można zrobić protest.

Wśród emigrantów jest i dużo polskich; są oni niestety pod silnym wpływem niemieckim, zgermanizowali się, ale i pośród nich są, którzy wierności wobec Polski nie stracili, siedzą od roku w „Heimatstreue", aby się przedostać na Śląsk! Niemcy zdołali już sprawdzić ich „zdradę", z Monastyru przyszło doniesienie, że 10 proc. „Heimatstreuerów" na Śląsk się nie dostanie.. Rzeczą rządu polskiego będzie odpo-

wiednie poczynić kroki, jeżeli emigranci polscy nie będą mieli możności przejazdu do Polski.

Prof. Romer wskazał w dalszym ciągu na trudności, jakie czynią niemieckie dyrekcye pocztowe w przesyłaniu druków, jako dodatni jednak wynik starań komisaryatu polskiego na G. Śląsku można uważać fakt, że alianci zgodzili się, by na terenie niemieckim kontrolorzy polscy mieli prawo kontrolować robotę plebiscytową niemiecką.

Następnie jeszcze zwrócił prof. Romer uwagę, aby poza zdrową krytyką nie pomieszczać senzacyi szkodliwych, które dają Niemcom pole do najszkodliwszej agitacyi. Takie n. p. „telegramy" o grożącej ponownie wojnie, żywcem wzięte, z któregoś z pism niemieckich, a umieszczone w jednem z pism polskich są dla Niemców najpożądańszym żerem. Kwestya ewentualnej wojny jest na G. Śląsku czynnikiem ujemnym, bo mimo zastrzeżenia dla Górnoślązaków, że przez szereg lat nie będą powoływani do wojska, sam lęk przed klęską drożyzny wynikającej z wojny dodatnio ich usposobić nie może.

Trzeba zaciąć zęby a myśleć jedynie o tem, że jedną wielką sprawą, którą mamy w styczniu i lutym to Śląsk; żadne Wilno, żadna kwestya wschodnia, czy wewnętrzna nie znaczy nic w porównaniu ze Śląskiem.

Gorąco apelował prof. Romer do ofiarności i pomocy i zakończył swe przemówienie słowami, że jeżeli teraz rzucimy pomoc wtedy razem ze Śląskiem powiemy: Nie damy ziemi.

Nakoniec uchwalono rezolucyę stwierdzającą, że Śląsk górny, mimo długowiekowej niewoli i brutalnego ucisku rdzennie polską ziemią pozostał, że polska ta ziemia, położeniem swojem geograficznem i ciążeniem interesów ekonomicznych wówczas tylko będzie dawała gwarancyę trwałego spokoju, pełnego rozwoju i zadowolenia ludności, — jeżeli połączoną będzie w całości i nierozerwalnie z Polską.

Ziemia ta i bez czczej formy plebiscytu, powinna była być od razu przyłączoną do Polski, pomimo to ze spokojem i pewnością poddajemy się wyrokowi głosowania ludu, pod tym jednakże warunkiem, że głosowanie to przeprowadzonem będzie prawidłowo i w ten sposób, że wszelkie fałszerstwa będą przy niem niemożliwe.

Wyrok takiego plebiscytu uszanujemy; w wypadku jednak, gdyby mimo wyroku ludu postronne jakieś wpływy postarały się znaczenie jego osłabić, prawa naszej własności umniejszyć ziemię i ludność rozdzielić, wówczas ślubujemy dziś już uroczyście, że praw naszych do całego Górnego Śląska nie wyrzekniemy się nigdy.

Spodziewamy się, że rząd polski stanie na straży sprawiedliwego przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku. — Domagamy się od rządu, by z całą stanowczością i użyciem wszelkich środków, którymi rozporządza, **nie dopuścił do tego, by termin plebiscytu doznał nadal jakiejkolwiek odwłoki**, aby wszyscy Polacy mieszkający w państwie niemieckiem, zdążający na Śląsk, celem wypełnienia swych praw wyborczych nie byli narażeni na prześladowania i utrudnienia w podróży.

Lud miasta Lwowa, ze czcią i podziwem zwraca w tej chwili oczy i serca swoje ku Górnemu Śląskowi, a widząc bohaterską postawę tego ludu, ofiarność jego wielką, cierpliwość nadszarpaną i gotowość na wszystko, aby dopiąć celu — wierzy tak silnie, jak i oni wierzą w ostateczne zwycięstwo wspólnej naszej sprawy.

Wychodząc wreszcie z założenia, że przed zwycięstwem niema spoczynku, wyrażamy pewność, że naród polski nie ostygnie w zapale niesienia pomocy Górnemu Śląskowi, że ofiarność jego wzrastać będzie, że potężne siły woli i czynu będzie miał zawsze w pogotowiu, aż z tej warowni na zachodzie powionie sztandar Rzeczypospolitej.

Konflikt koalicyi z Niemcami w sprawie rozbrojenia.

PARYŻ (Pat.) B. K. Dzienniki przypominają, że układ w Spaa z 9. lipca przewiduje przeprowadzenie następujących zarządzeń w sprawie niemieckiej: 1) rozbrojenie Einwohnerwehry, 2) rozbrojenie Sicherheitspolizei, 3) wydanie zbytecznego materyału powojennego nad granicą wschodnią. Układ przewiduje na wypadek niespełnienia tych postanowień środki karne.

PARYŻ (Pat.) Havas. Prasa francuska i angielska zajmuje się żywo odmową Niemiec w sprawie rozbrojenia. Temps oświadcza, że rządy francuski i angielski porozumiały się co do kroków jakie należy przedsięwziąć, aby zmusić Niemcy do wypełnienia zobowiązań. Z drugiej strony wykazują, że Niemcy obecnie nie są w stanie ryzykować nowej wojny. Echo de Paris pisze, że rząd angielski jest gotów poprzeć protest Francyi przeciwko utrzymywaniu przez Niemcy milicyi.

PARYŻ (Pat.) Havas. Jak donosi „Temps", prezydent min. Leygues odbył konferencyę z marszałkiem Fochem w związku z ostatniem sprawozdaniem Rady ambasadorów, przyczem wysłuchał opinii Focha co do obecnej fazy rozbrojenia Niemiec oraz co do pogwałcenia ze strony Niemiec klauzul morskich i powietrznych traktatu Sevrskiego i umowy w Spaa.

Konwencya polsko-rumuńsko-bułgarska?

Przed Konferencyą Bukareszteńską.

„Aderezul" bukareszteński podaje następującą informacyę, przesłaną z Warszawy:

Rokowania toczące się od kilku tygodni między Warszawą a Bukaresztem, wchodzą w fazę decydującą. W związku z tem min. Sapieha przybędzie do Bukaresztu po świętach prawosławnych. Jeżeli wizyta min. Sapiehy w Bukareszcie zostanie uwieńczoną powodzeniem, następstwa polityczno-wojskowe tego faktu zaznaczą się niebawem.

Do informacyi dziennika rumuńskiego należy dodać że ewentualna wizyta min. Sapiehy zbiegnie się z wizytą premiera Stambulińskiego w Bukareszcie.. Oświadczenie premiera bułgarskiego, złożone onegdaj prasie warszawskiej, że jego ideałem politycznym jest doprowadzić do ścisłego zbliżenia Bułgaryi z Polską poprzez Rumunię, do połączenia Bałtyku z morzem Czarnem — rzuca charakterystyczne światło na tło przyszłej konferencyi bukareszteńskiej.

Rozłam w socyalistycznej partyi franc.

PARYŻ. 30. grudnia. (Havas). Kongres socyalistyczny w Tours po przyjęciu 3208 głosami przeciw 1495 wniosku przystąpienia do trzeciej międzynarodówki, odrzucił 3247 głosami przeciw 1367 wniosek potępiający telegram Zinowiewa (treść jego podaliśmy w jednym z ostatnich numerów. — Red). Po głosowaniu **mniejszość skonstatowała rozdwojenie partyi socyalistycznej, oraz przekształcenie kongresu socyalistycznego, w kongres czysto komunistyczny.** Delegat Paoli oświadczył w imieniu komitetu opozycyjnego, że partya socyalistyczna prowadzić będzie dalej swe prace w oddzielnej sali. Delegat Paweł Faure, uczynił podobne oświadczenie w imieniu swej grupy.

PARYŻ (E. E.). Na zjeździe socyalistów francuskich w Tours nastąpił rozłam. Oba komitety socyalistyczne reprezentujące program zgodny z dawnymi tradycyami partyi wycofały się ze zjazdu. Na czele secesyi stoją Longuet i Mistral. Nie uznają oni uchwały zjazdu o przyłaczeniu się do III. międzynarodówki. Uczestnicy zjazdu, którzy się z niego wycofali zorganizowali oddzielny kongres socyalistycznych partyi francuskich pod przewodnictwem Pressemanna. Nowi mniejszościowcy **uchwalili utworzyć nową partyę robotniczą, opartą na zasadach kongresu amsterdamskiego.** Na sekretarza generalnego nowej partyi socyalistycznej wybrano jednomyślnie Pawła Faure'a. Partya przybrała nazwę „francuskiej partyi socyalistycznej tradycyonalistów". Organem partyi będzie tymczasem dziennik „Populaire". Mayeras odczytał manifest partyi, która pozostaje wierną tradycyom zjednoczonej partyi socyalistycznej 1908 r.

Zaproszenie Piłsudskiego do Paryża nastąpiło po porozumieniu z Anglią.

WARSZAWA, 3. stycznia (Pat.) Według informacyi otrzymanych przez Przegląd Wieczorny, zaproszenie głowy Państwa Polskiego do Paryża przez prezydenta Rp. francuskiej i przez rząd francuski nastąpiło **po porozumieniu się Paryża z Londynem.**

W Anglii sfery polityczne patrzą z zadowoleniem na przyjazd marszałka Piłsudskiego do Paryża. W tych sferach politycznych angielskich bierze coraz bardziej górę przekonanie, że pozostawienie Polski bez pomocy gospodarczej byłoby szkodliwe również i dla interesów handlu wywozowego angielskiego.

WARSZAWA, 3. stycznia (Pat.) Gazeta warszawska podaje: Naczelnik Państwa będzie przyjęty w Paryżu z honorami, zarezerwowanymi dla szefów państw sprzymierzonych.

Prezydent Millerand poruszy trzy główne kwestye: **polityczne stosunki francusko-polskie, ekonomiczne stosunki tych państw, oraz wspólna politykę wschodnią.**

Władza dyktatorska nad kolejami.

WARSZAWA, Rada ministrów zatwierdziła skład rady kolejowej, która, jak donieśliśmy, ma objąć **władzę dyktatorską nad kolejami.** Do rady tej weszli jako prezydujący Korwin Neugebauer, Ociatkiewicz i inż. Zipser.

Delegacya rządu polskiego w Wilnie.

WARSZAWA, 3. stycznia (Pat.) W nocy z 23. na 24. grudnia z. r. przybyła do Wilna delegacya rządu polskiego, w której skład wszedł świeżo utworzony i niebawem rozwiązany rząd terenów przyfrontowych i etapowych. Na czele delegacyi stoi Władysław Raczkiewicz. Delegacya rozpocząć miała urzędowanie 27. grudnia w pałacu namiestnikowskim, przy ul. Uniwersyteckiej.

Życzenia noworoczne w Belwederze.

WARSZAWA. (Pat.) 3. stycznia. Z powodu nagłej niedyspozycyi Naczelnika państwa, którego stan zdrowia zmusił do pozostania w Belwederze, program składania życzeń noworocznych uległ w ostatniej chwili zmianie.

O godz. 11. złożyli w Belwederze życzenia Naczelnikowi państwa p. marszałek sejmu **Trampczyński**, a następnie kardynał **Kakowski**.

Po nabożeństwie w pałacu łazienkowskim zebrali się wicemarsz. sejmu p. **Moraczewski** i posłowie sejmowi obecni w Warszawie oraz pp. ministrowie, którzy złożyli swe życzenia na ręce wiceprezydenta ministrów Daszyńskiego, prosząc go, o zakomunikowanie tych życzeń Naczelnikowi państwa.

O godz. 12. przybył do pałacu łazienkowskiego korpus dyplomatyczny oraz misye wojskowe. Imieniem korpusu dyplomatycznego składał życzenia na ręce ministra spr. zagr. ks. Sapiehy dziekan korpusu nuncyusz apostolski msr Ratti, który dał wyraz żalowi z powodu złego stanu zdrowia Naczelnika państwa i podniósł w przemówieniu swem, że Polska po wielkich wysiłkach całego narodu w roku ubiegłym, wchodzi z N. Rokiem w fazę upragnionego pokoju, dobrego i sprawiedliwego. Pokój ten jest owocem cudu dokonanego przez armię polską, który wybawił Polskę i Europę i przez to właśnie zapewnił Polsce prawo do wysokiego szacunku i nieśmiertelnej wdzięczności całego świata.

Na mowę tę odpowiedział imieniem Naczelnika państwa ks. **Sapieha**, dziękując korpusowi dyplomatycznemu za złożenie życzenia.

O godz. 12.30 na sali audyencyonalnej zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych, państwowych i komunalnych, duchowieństwa wszystkich wyznań, oraz konsulowie.

Do zebranych przemówił wiceprez. **Daszyński**, który imieniem Naczelnika państwa życzył obecnym lepszej przyszłości — w przekonaniu, że po roku grozy i chwały Polska zażywać będzie niebawem dobrodziejstwa stałego pokoju, który powinien się stać niebawem podstawą wszechstronnego, gospodarczego i kulturalnego odrodzenia Rzeczypospolitej.

O godzinie 1. zebrali się przedstawiciele władz i urzędów wojskowych, delegacye pułków i oddziałów stojących załogą w Warszawie i okolicy, z oficerów, podoficerów i żołnierzy złożone, oraz misya wojskowa francuska.

Imieniem ministerstwa spr. wojsk. składał życzenia wiceminister gen. **Michaelis**, a imieniem armii i sztabu generalnego gen. **Rozwadowski**. Za wyrażone życzenia podziękował z polecenia Naczelnika państwa min. spr. wojsk. gen. **Sosnkowski**.

O godz. 1'30 popoł. zebrali się przedstawiciele instytucyi społecznych i kulturalnych, stowarzyszeń, prasy etc.

Imieniem zebranych złożył życzenia prezes rady m. Warszawy **Baliński**.

W odpowiedzi wiceprez. **Daszyński** dziękował za wyrażone życzenia i przyrzekł powtórzyć je Naczelnikowi państwa, nadmieniając, że po przebytym ciężkim roku próby, naród polski wkracza w okres pracy pokojowej, skupiając się przy Naczelniku państwa, około którego koncentruje się również cała praca państwowotwórcza.

Delegacya harcerzy górnośląskich, harcerz i harcerka, w strojach ludowych, złożyła na ręce p. Daszyńskiego album dla Naczelnika państwa, przyczem harcerz imieniem młodzieży górnośląskiej prosił o zakomunikowanie Naczelnikowi państwa i rządowi życzenia, aby Bóg dał im moc dokonać dzieła zjednoczenia wszystkich ziem polskich, i wyraził nadzieję, że Polska G. Śląska nie opuści.

Wiceprez. Daszyński w odpowiedzi dał wyraz przeświadczeniu, że ziemia, o którą niekrwawy bój się toczy, niezadługo powróci do swej macierzy, gdyż nie ma polskiego G. Śląska bez przyłączenia go do Polski a Polski bez polskiego G. Śląska.

Imieniem wojskowej misyi francuskiej przemówił generał **Nissel** (po polsku), składając życzenia noworoczne i zapewniając o głębokiem i szczerem oddaniu się członków misyi, którzy chcą pracować dla armii polskiej i z polskimi kolegami.

O godz. 2. popoł. przyjęcia noworoczne zakończyły się.

Konferencya polsko-litewska nie dała rezultatów.

Litwini nie chcą się zgodzić na plebiscyt w Wileńskiem.

WARSZAWA. (Pat.) Konferencya polsko-litewska zostało zwołana wskutek postanowienia Ligi narodów, aby prawa granic terytoryów, które będą poddane konsultacyi, zostały określone przez bezpośrednie porozumienie rządów interesowanych. W czasie rokowań delegacya litewska zgłosiła projekt załatwienia sporu bez uciekania się do plebiscytu. Projekt ten zawierał z jednej strony żądanie uznania suwerenności państwa litewskiego i przyznania mu terytoryów w granicach oznaczonych traktatem litewsko-bolszewickim z 12. lipca 1920, oraz do puszczenia korektury na podstawie specyalnego porozumienia się, z drugiej strony zaś propozycyę **zobowiązania się Litwy do niewystępowania zbrojnie przeciw Polsce** i niedopuszczenie do wykorzystywania swoich terytoryów na niekorzyść Polski, **udzielenie Polsce wolnego transitu do morza** i zawarcie z nią konwencyi ekonomicznej, zagwarantowanie ludności polskiej na Litwie autonomii personalnej, równouprawnienie językowe, udzielenie amnestyi politycznej polskim obywatelom Litwy, którzy wykroczyli przeciw prawu państwa litewskiego, oraz przeprowadzenie dodatkowych wyborów do sejmu litewskiego na terytoryum spornem pod kontrolą specyalnej komisyi.

W odpowiedzi na powyższe propozycye delegacya polska stwierdziła, że projekt ten nie usuwa konieczności rozstrzygnięcia sporu przez plebiscyt, który rząd polski uważa za najsprawiedliwsze załatwienie sporu, i ze swej strony zaproponował omówienie porozumienia, które miałoby na celu uregulować stosunki polsko-litewskie bez przesądzania zagadnień terytoryalnych. Jednocześnie z tem delegacya polska zaproponowała przystąpienie do omówienia kwestyi granic terytoryum spornego. W obradach nad tą ostatnią sprawą **delegacya litewska** oświadczyła kategorycznie, że **nie zgadza się na poddanie konsultacyi stolicy Litwy** i całego terytoryum położonego na północ od linii demarkacyjnej Merecz- Orany- Beztuny- Mołodeczno. Żąda natomiast poddania plebiscytowi następujących ziem powiatu dziśnieńskiego, suwalskiego i wschodniej części powiatu augustowskiego. Delegacya Polska kategorycznie przeciwstawiając się jakiemukolwiek wyłączeniu Wilna i Wileńszczyzny z granic terytoryum spornego, żądała poddania konsultacyi tylko terytoryum zajętego przez gen. Żeligowskiego, terytoryum zajętego przez wojska litewskie które przed ostatnią ofenzywą sowiecką było zajęte przez wojska polskie, rezerwując sobie prawo do poczynienia ewentualnych korektyw w tych miejscowościach powiatu kowieńskiego, wilkomierskiego i jeziorowskiego, o znacznym procencie ludności polskiej, które znajdywały się pod administracyą litewską, również przed ostatnią ofenzywą sowiecką.

Wobec zasadniczej sprzeczności i poglądów obu delegacyi, **bezpośrednie porozumienie w tej sprawie stało się niemożliwe.** Delegacya polska oświadczyła, że rząd polski, który już zgłosił swoje stanowisko w sprawie granic terytoryum spornego w Lidze narodów, będzie z pełnem zaufaniem oczekiwał decyzyi tej ostatniej.

Narazie konferencya została zawieszona, a część delegacyi, t. j. prezes Dr. Staugajtis i ks. prof. Jurgutis udali się do Kowna dla porozumienia się ze swoim rządem.

JAK AGITUJĄ NIEMCY NA G. ŚLĄSKU.

BYTOM (Pat.) Niemcy w swojej agitacyi plebiscytowej wskazują głównie na niski stan waluty polskiej w stosunku do niemieckiej. W odezwie noworocznej jaką niemiecki komisarz plebiscytowy Urbanck wydał do górnoślązaków kładzie on główny nacisk na tę sprawę i pisze:

Warszawscy panowie gospodarkę swoją doprowadzili do tego, że w ciągu dwóch lat ją zniżyła się wartość marki polskiej do 10 proc. wartością jaką miała w chwili powstania nowego Państwa Polskiego, a wartość ta jeszcze bardziej się obniży. Takie ubóstwo czeka G. Śl. na wypadek, jeżeli się oświadczy za Polską. Charakterystycznem jest, że niemieckie banki już teraz rozszerzają wiadomości, że w styczniu i lutym marka polska spadnie do wartości 5 fenigów niemieckich. Widocznie rozpoczynają już w tym kierunku jakieś dalsze kroki ze względu na zbliżający się plebiscyt.

PO ZAJĘCIU RJEKI PRZEZ WOJSKA WŁOSKIE.

RZYM (Pat.) Stefani. Onegdaj załatwiono kwestyę zasadniczą układu między Caviglią a przedstawicielami Rjeki. Ustalono dzień wyjazdu D'Annunzia i rozpuszczenie legionistów nie mieszkających w Rjece, następnie rozważano kwestyę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zgodzono się, że sprawa ta będzie pozostawiona milicyi rjeckiej.

RZYM Tel. Comp. Wedle urzędowych sprawozdań, wojska włoskie w walkach pod Rjeką poniosły następujące straty. Żołnierzy 130 rannych, 203 zaginęło. Oddali się oni w ręce oddziałów rjeckich i będą tymi dniami na podstawie umowy uwolnieni.

RZYM. Tel. Comp. W kołach rzymskich twierdzą, że D' Annunzio osiedli się w Rzymie. Natomiast Giorna le Italia dowiaduje się że D'Annunzio powróci do Paryża.

WOJNA IRLANDZKO-ANGIELSKA.

LONDYN (Pat.) B. K. Po rozejmie w czasie świąt rozpoczęły się znowu ataki sinfeinistów na wojsko angielskie. Rokowania pomiędzy nieoficyalnymi mężami ruchu irlandzkiego trwają dalej.

PODRÓŻE PREMIERA STAMBULIJSKIEGO.

POZNAŃ 3. stycznia (Pat.) Wczoraj o godz. 9. wieczorem przybył tu z Torunia prezydent ministrów Stambuliński. Z dworca udano się do hotelu Bazar, gdzie gości podejmował minister Kucharski.

ŁÓDŹ, 3. stycznia. Dziś o godz. 6-tej rano przyjechał do Łodzi Stambulijski, witany na dworcu przez przedstawicieli władz wojskowych i municypatnych. O godz. 3-ciej popołudniu odprowadzony przez przedstawicieli władz, odjechał przez Kraków-Lwów do Romunii.

Quo vadis Polsko? Broszura wydana nakładem naszego Tow. wydawniczego pióra Inż. Libańskiego jest do nabycia wszędzie. Autor w sposób popularny przedstawia dzisiejszy stan ekonomiczny Polski — na faktach ilustruje „zło" — podając środki zaradcze tak w dziedzinie rolnej jak i przemysłowej. Występuje przeciw centralom u których organizacya z nadmierną ilością urzędników ułatwia „łapownictwo i paskarstwo" w przemyśle i żąda najostrzejszych urządzeń wobec pasożytnego pośrednictwa.

Klęska gospodarcza miast występuje w plastycznem oświetleniu.

Nowiny z dnia.

Lwów, 3 stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Wtorek 4 stycznia o 7 wiecz. „Skowronek" operetka.

Sroda 5 stycznia o 7 wiecz. „Cyrulik sewilski" opera.

Czwartek 6 stycznia o 3 pop. „Cyganerya warszawska" sztuka.

Czwartek 6 stycznia o 7 wiecz. „Skowronek" operetka.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

Konkurs na dyrektora teatru miejskiego we Lwowie rozpisuje magistrat z terminem do 10. lutego br., wobec definitywnego ustąpienia p. Tarasiewicza.

Pomoc uchodźcom żyd. Zebranie majstrów krawieckich z dnia 1-go bm. uchwaliło rozpocząć energiczną akcyę w kierunku umieszczenia uchodźców w domach prywatnych, oraz akcyę w celu wydatnego zasilenia funduszu Z. K. R. dla uchodźców ukraińskich. Na zebraniu samem złożono 14.000 Mp.

Bazyli Górny, sierżant miejskiej straży pożarnej zmarł w ostatnich dniach w 47 roku życia. Pełnił on przez 23 lat służbę na wieży ratuszowej, przyczem zawsze bez omyłki sygnalizował każdy ogień. Wczoraj przedpołudniem odbył się z anatomii jego pogrzeb.

Cześć pamięci dzielnego pracownika.

Jak się we Lwowie bawiono w noc sylwestrową? Jak wiadomo Rada miejska uchwaliła, że w noc sylwestrową przypadnie od dochodu z kawiarń, restauracyi i przedsiębiorstw zabawowych 50 proc. na rzecz dobroczynności publicznej. Nocy sylwestrowej wydelegowani kontrolorzy z pośród urzędników miejskich z radcą Platowskim na czele obchodzili lokale dla sprawdzania, czy obliczanie procentów odbywa się prawidłowo. Pierwszego dnia po Sylwestrze złożyło w magistracie około 30 przedsiębiorstw sumę ponad 300.000 mk. Oczekiwany jest wpływ z tego źródła około miliona. Według dotychczasowych wykazów kawiarnia warszawska złożyła 49.521 mk., „de la Paix" 28.300, restauracya „Imperyal" 28.142, restauracya „Bristol" 14.408, kawiarnia „Roma" 20.272, ziemiańska 16.780, amerykańska 10.900, inne kawiarnie i restauracye kwoty ponad 10.000, inne mniej niż 500 mk., sama kawiarnia „Renaissance złożyć ma kwotę około 100.000 mk. jako 50 proc. targu, ale też tam podobno liczono za kieliszek wódki 90 mk. Jednak ludzie się bawili wszędzie, a ta zabawa kosztowała ich kilka milionów.

Chyba jakiś mizantrop odważyłby się rzucić pytanie: Czy ci ludzie, co rozrzucili kilka milionów byliby zdolni do takiego poświęcenia, aby noc sylwestrową spędzić w spokoju a te miliony rzucić na szalę n. p. zwycięstwa sprawy śląskiej...

Nowość w tramwajach wprowadzona będzie w dniach najbliższych — mianowicie wsiadanie i wysiadanie odbywać się będzie w pewien unormowany sposób, by zapobiedz niesłychanemu tłokowi, jaki stale panuje w tramwajach lwowskich. Wsiadanie do wozów M. K. E. będzie dozwolone jedynie przez pomost tylny, z wykluczeniem wsiadania przez przedni; to znacznie uporządkuje ruch w tramwajach; publiczność winna zatem z całem uznaniem powitać tę próbę, i zastosować się do nowego przepisu, który niebawem ogłosi dyrekcya M. K. E.

Miejska kolej elektryczna zawiadamia, że cywilne i wojskowe karty wolnej jazdy z roku przeszłego prolongowane zostały do 15. stycznia 1921 r. i w dniu tym zostaną unieważnione.

Z miasta. Zygmunt Wieniawa Długoszewski, maj. W. P. donosi policyi, że w obrebie realności przy ul. św. Zofii l. 29 a, nieznany sprawca struł mu gałkami z strychnina 2 legawe psy, wartości 20.000 mk.

Samochód l. 6326, tak był kierowany przez szofera, że w rynku wjechał na latarnię, której po części zniszczył.

Z pogotowia ratunkowego. Ignacy Zieleniewski, liczący lat 17, Hrystowski, lat 32 i Bokowski, funkcyonaryusze pocztowi, nocą w mieszkaniu swym przy ul. Lwowskich Dzieci l. 31 ulegli zaczadzeniu gazem węglowym. Pogotowie rat. udzieliło im pierwszej pomocy, Bokowskiego odwieziono do szpitala.

17-letniego Wład. Żelazowskiego w czasie bójki w ul. Kopernika nieznany przeciwnik pchnął go nożem w plecy. Udzielono mu również pierwszej pomocy.

Aresztowanie włamywacza. Wasyla Kiebę ujęto w chwili, gdy dobierał się nocą do magazynu apteki przy ul. Zyblikiewicza l. 50. Kieba był tu zajęty przez 8 lat skąd odszedł w listopadzie t. r. Podczas rewizyi w mieszkaniu jego przy ul. Snopkowskiej l. 16. znaleziono mnóstwo rzeczy pochodzących z poprzednich kradzieży w tejże aptece, wartości do 5.000 mk. Włamywacza osadzono w areszcie, rzeczy zaś zwrócono właścicielowi.

Morderstwo i rabunek. W nocy na 25. bm. w drodze z Brodów do Radziechowa trzech dezerterów napadło na przechodzącego chłopa zamordowali go uderzeniami w głowę. Następnie po przeszukaniu zwłok zabrali mu znaczną gotówkę i zbiegli. Policyi państwowej udało się ująć bandytów, których polecono przewieźć do aresztów wojskowych we Lwowie.

—•••—

— **Ogłoszenie.** 1) Komisya rozdzielcza i kontrolna dla dodatku inwazyjnego w Borysławiu podaje do ogólnej wiadomości, że w myśl zapadłej uchwały Biuro Komisyi rozdzielczej i kontrolnej otwarte będzie dla stron przez 3 dni w tygodniu a to: we wtorek i piątek w godzinach biurowych, tudzież w niedzielę od godz. 9 i pół do 12 przedpoł. dla wypłat robotników w lokalu Kasy chorych na Tarnawce, do dnia 1. lutego 1921 r.

2) Komisya rozdzielcza uprasza PT. Pracodawców o zwrot list płatniczych wydanych przez Komisyę w lipcu br. oraz o złożenie do Banku przemysłowego (w myśl zawiadomienia Komisyi rozdz. i kontr. L. 125/20 z 1. lipca br. punkt 7 i 8) kwot pozostałych z obydwóch wypłat „inwazyjnego" dla robotników, którzy dodatku „inwazyjnego" nie podjęli do dnia 1. lutego 1921.

3) Z dniem 1. lutego 1921 r. Biuro Komisyi rozdzielczej i kontrolnej zwinięte zostanie a ściągnięcie aktów i nieuregulowanych należytości na drogę prawną skierowane będzie.

4) Komisya rozdzielcza wzywa tych robotników, którzy dotychczas dodatku „inwazyjnego" nie podjęli do zgłoszenia swych pretensyi (ustnie lub pisemnie) do Komisyi rozdzielczej i zawiadamia jednocześnie, że zgłoszenia te tylko do dnia 1-go kwietnia 1921 r. uwzględnione będą.

Po upływie wyżej wymienionego terminu rachunek Kom. ostatecznie zlikwidowane zostaną i żadne pretensye uwzględnione nie będą.

Borysław, 20. grudnia 1920.

Za Komisyę rozdzielczą i kontrolną
1780—2 J. Oktawiec.

—•••—

—•••—

—•••—

Sprawy partyjne.

* **Posiedzenie Komisyi zw. zaw.** odbędzie się we środę dnia 5. stycznia 1921 o godz. 6.30 wieczór w sali Rady Rob. Rynek 8. Uprasza się o liczny udział.

Sekretaryat PPS. dla wschodniej Małopolski we Lwowie otwarty codziennie od godz. 11—1 i od 5—7 wiecz. Lokal sekretaryatu mieści się przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p.

—•••—

Komunikaty.

Zwrot kart kontrolnych.

Magistrat zawiadamia PT. Kupców i PP. Kierowników Konsumów, karty kontrolne należy zwrócić XVII B. Departamentowi Magistratu (ul. Piekarska l. 11 III. p.) w następującym porządku:

I. Karty cukrowe.

Nr. 8 kart chlebowo-mącznych niebieskie.

a) Konsumy:

dnia 4 i 5 stycznia 1921 r. od godziny 5 do 7 popołudniu.

b) Dzieln.	III	dnia	7	I. 1921	od godz. 5—7 pop.
„	VI.	„	8	I. „	„ „ „ „
„	II.	„	10	I. „	„ „ „ „
„	IV.	„	11	I. „	„ „ „ „
„	V.	„	12	I. „	„ „ „ „
„	I.	„	13	I. „	„ „ „ „

II. Kupony węglowe.

Dnia 13 stycznia 1921 r. od godziny 9 do 12 przed południem.

III. Przekazy na sprzedany spirytus.

Dnia 14 stycznia 1921 r. od godziny 9 do 12 przed południem.

IV. Kupony i przekazy kart naftowych.

Dnia 15 i 17 stycznia 1921 r. od godziny 9 do 12 przed południem.

V. Odcinki kart solnych.

Dnia 18 stycznia 1921 r. od godziny 9 do 12 przed południem.

VI. Odcinki kart chlebowych.

Nr. 1 do 4 (niebieskie) i odcinek Nr. 7 mączny (niebieskie) osobno opakowane odcinki chlebowe, zaś osobno odcinek mączny.

a) Konsumy:

dnia 14, 15 i 17 stycznia 1921 r. od godziny 5 do 7 popołudniu.

b) Dzieln.	III.	dnia	18	I. 1921	od godz. 5—7 pop.
„	VI.	„	19	I. „	„ „ „
„	II.	„	20	I. „	„ „ „
„	IV.	„	21	I. „	„ „ „
„	V.	„	22	I. „	„ „ „
„	I.	„	24	I. „	„ „ „

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić **pisemnie** zapas danych artykułów.

W końcu przypomina się PP. Kupcom i Kierownikom konsumów, że karty kontrolne należy oddawać ściśle w wyżej podanych terminach należycie opakowane, a to pod rygorem grzywny.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

× Kółko zabawowe Zgromadzenia Tow. Murarzy i cieśli urządza we środę dnia 5. stycznia rb. o godz. 6 w. w sali Stow. Ciowa 6 wieczorek z kotylionem, a we czwartek o godz. 5. wieczornicę taneczną. 82—2

Różne.

Tajne fabryki sacharyny w Krakowie. Policya wykryła w Krakowie przy ul. Wąskiej l. 4 na strychu, oraz przy ul. Miodowej, l. 21 fabryki sachary ny, którą w znacznej ilości rozsyłano po całej Polsce. Skonfiskowano wielką ilość proszku sacharynowego. Goldfadera i Liebertowa, właściciele tych fabryczek aresztowano.

Kowal zjaworzna wynalazcą. K. Koczar, kowal z kopalni węgla „Pilsudski" skonstruował nader praktyczną maszynkę do wiercenia dziur w kamieniu, węglu itp., która przewyższa podobne wyroby. W przeciągu kwadransa uzyskuje się przy jej pomocy otwór 1 i pół m. głęboki. Wynalazcy brak jednak gotówki na uzyskanie patentu i na dalsze próby.

Pół miliona dolarów dla dzieci w Europie. „New Jork Herald", donosi iż w Nowym Jorku, odbyło się przedstawienie na cel dobroczynny, w Metropolitanoper, które przyniosło czystego dochodu, pół miliona dolarów, przeznaczonych na zakupno żywności dla dzieci w środkowej Europie.

—•••—

Podpisujcie polską pożyczkę państ.!

Morderstwo rabunkowe.

Waleryę Wernerową, zamieszkałą przy ul. Glinianskiej l. 14. zamordowano w celu rabunkowym, dnia 1. z. m. jak o tem donosiliśmy. Śledztwo policyjne wykazało, że żyła ona nader skromnie i dnia tego nie spożyła obiadu, składającego się z ziemniaków i wędzonki. Na zwłokach skonstatowano 13 ran zadanych tępym narzędziem, jako też ostrym, i trójkątnym, poz tem znać było ślady duszenia. Morderca zabrał wiele rzeczy nawet małej wartości. Pomimo wytężającego śledztwa nie zdołano dotychczas wpaść na ślad zbrodniarza. Rabusie skradli u zamordowanej następujące rzeczy: 1 łańcuszek złoty na szyję z wisiorkiem M. Boskiej Częstochowskiej, obrączkę złotą, pierścionek złoty, z 3 brylantami ustawionemi w jednym rzędzie, wenecki zegarek zł. w około ząbkowany o kopercie z emalią ko biety z dziećmi, aniołkami lub barankami do nakręcania kluczykiem. broszkę w kształcie gwiazdy z brylantami, parę kulczyków z brylantami, 12 koszul damskich, 1 i pół tuz. serwetek, 4 poszwy na pierzyny, tuzin poszewek, kilkanaście ręczników, prześcieradła pod kołdry i na łóżka, kilka długich koszul Jägera. Bielizna była znaczona monogramem biało haftowanemi WW. Poza tem skradziono: boa krymskie, futro damskie z popielic kryta suknem, kapa zielona z frędzlami, halkę czarną wełnianą, i parę bucików ze suknem wewnątrz. Ktokolwiek sprzedawałby podobne rzeczy należy go oddać w ręce władz bezpieczeństwa.

—•••—

Niebezpieczni włamywacze.

Józef Swoboda, inż. kolejowy, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego l. 21., wieczorem na ub. sobotę na pół godziny wyszedł z mieszkania, by odwiedzić ojca mieszkającego oddzielnie w tej samej realności. Wracając spostrzegł mieszkanie swe oświetlone, w obec tego zawołał ojca staruszka. Gdy zbliżali się do mieszkania, wybiegło z niego dwóch mężczyzn cywilnych a jeden z nich przytrzymany uderzył inż. Swobodę sztabą żelazną w głowę zadając mu poważną ranę, staruszka zaś również poważnie pobił, poczem obaj zbiegli. Za chwilę wybiegł za nimi żołnierz trzymając w ręku sztylet, lecz tego inż. Swoboda zdołał już przytrzymać. Następnie skontatowano, że złodzieje spakowali w mieszkaniu do swej walizki bieliznę i garderobę wartości około 80.000 mk., lecz nie zdołali jej unieść, natomiast skradli biżuteryę, wartości około 100.000 mk. Przy ujętym Bronisławie Jakubowskim sierżancie znaleziono skradziony pugilares i k paciorkowy wraz ze złotą 100 koronówką.

Włamywacza osadzono w aresztach policyjnych. a za zbiegłymi zarządzono pościg. Poszkodowany szczęśliwie uniknął śmierci a to dzięki temu, że miał grubą czapkę na głowie, która uchroniła go przed rozbiciem czaszki. Mimoto odniósł on głęboką ranę na głowie.

—•••—

„Gwiazdka“ dla sierót po towarzyszach drukarskich

urządzona staraniem stowarzyszenia drukarzy lwowskich „Ognisko“ odbyła się w niedzielę dnia 2. stycznia b. r. w sali stowarzyszeń drukarskich.

Już od godziny 4-tej popołudniu schodziły się sieroty w towarzystwie matek lub opiekunów do zastawionej stołami sali. Pięknie przybrane drzewko bawiło oczy małych widzów, których komitetowe panie zabawiały przy grze fortepianu do czasu zejścia się niemal wszystkich sierót.

Uroczystość rozpoczął klub mandolinistów „Typographia“ odegraniem „Marszu drukarzy“, prof. Signiego, do słów śp. Józefa Baczyńskiego, poczem do zebranych przemówił zast. przew. stow. „Ognisko“, wskazując na tradycyę stowarzyszenia w urządzaniu „Gwiazdki“ dla sierót po zmarłych swoich członkach.

Mowca wskazał na wielką pomoc finansowa z jaką spotkał się ze strony właścicieli drukarń, i prezydyum miasta, które pozwoliło na zakupno w magazynach aprowizacyjnych mąki, cukru i mleka kondensowanego, podkreślił wydatną pomoc drukarskich stowarzyszeń współdzielczych jak: „konsumu drukarzy“ kasy zaliczkowej „Pomocy“, drukarń „Grafia“, „Związkowa“, „Udziałowa“. Dalej stwierdził wielką ofiarność Stowarzyszenia Zapomogowego i Kółka zabawowego oraz klubu mandolinistów. W końcu wskazał na to, że staraniem naszym na arenie politycznej będzie przeprowadzenie uchwały sejmowej, zapewniającej wdowom i sierotom przyznanie stałego wsparcia rządowego.

Nastąpił podwieczorek, podczas którego przygrywał klub mandolinistów, w przerwach zaś nastąpił szereg deklamacyi, poczem rozdano podarki obecnym sierotom w postaci 1 strucli, jabłek, orzechów, 1 puszki mleka kondensowanego, pary pończoch, około 30 dkg. cukru, 20 gr. ciast kruchych, zeszytów polskich i rachunkowych i 400 mk. gotówką.

Na tem miejscu składa komitet wszystkim ofiarodawcom, jak również tym, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do uświetnienia „Gwiazdki“ serdeczne podziękowanie.

—•••—

Kronika prowincyonalna.

Milionowa kradzież. Wieczorem 24. bm. nieznani sprawcy dostali się do biur Kasy zaliczkowej, (filii Banku Krajowego), w Podhajcach i po wycięciu w kasie ogn. otworu skradli 1 i pół miliona marek. Na miejsce czynu wyjechał wywiadowca policyi państwowej wraz z psem wprawionym do tropienia złodziei.

Bandycki napad. Onegdaj późno wieczorem zjawiło się we dworze w Horożance Wielkiej koło Szczerca 5-ciu bandytów przebranych po wojskowemu, uzbrojonych w karabiny i bagnety. Dzierżawca p. Reichert zdołał zabarykadować się w jednym z pokoi, zaś bandyci nie mogąc dostać się do wnętrza poczęli strzelać do niego. Na odgłos strzałów nadbiegła służba z folwarku, co widząc bandyci zbiegli bez śladu.

Znaczny pożar. Dnia 25. bm., w Topolkach pod Buczaczem od świeczki na drzewku świątecznem, powstał ogień, od którego spłonął cały pałacyk wraz z mieniem zamieszkałego tam rezydenta dóbr hr. Potockiego. Straż pożarna z Buczacza ogień zlokalizowała i ugasiła, lecz zgorzałe rzeczy przedstawiają wartość paru milionów marek.

Śmiertelna jazda na dachu wagonów. Dnia 23. bm. na linii kolejowej, Piławskiej, czterech żołnierzy jadących na dachu wagonu zostało zabitych u wiaduktu, przed stacyą Tłuszcz. Zabici są: Adam Zembrzycki z 9 dywizyi art. konnej, 3 bateryi, Jan Wódka, z 3-go szwadronu zapasowego taborów, Aleksander Kondrusiak z Dow. Strzelców granicznych, zaś czwarty zabity nie wiadomego nazwiska. Pozatem ciężko ranny w głowę jest Jan Patrzy z dowództwa baonu zapasowego.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

Zastanowienie pracy. W firmie budowlanej Dembińskiego zajęci murarze przy robotach rzeźbiarsko-murarskich w banku przemysłowym zastanowili pracę, gdyż postawione przez nich żądania zostały odrzucone. Robotnicy za 8 godz. pracy żądają 300 mk. dziennie.

P. Dembiński zamiast pertraktacyi z robotnikami wezwał asystencyi policyi, która kazała im opuścić budowę. Wobec takiego postępowania robotnicy postanowili wstrzymać się od pracy na tej budowie i wzywają ogół murarzy, aby tam pracy nie przyjmowali aż do zażegnania konfliktu. Zaznaczyć należy, że firma ta płaciła dotąd poniżej cennika, a złym duchem jest podmajstrzy Żółkiewicz i sztukator Unz.

Zakończenie akcyi cennikowej u introligatorów. Pertraktacye w tym zawodzie doprowadziły do ugody, mocą której podwyższa się już od 1. stycznia płaca robotnicza od 50—100 proc. — od sztuki 75 proc.

Strejk w „Grafocie“ trwa nadal. Wszyscy robotnicy powinni omijać tę fabrykę, aż do zawarcia ugody z komitetem strejkującym.

—•••—

SCHEIDEMANOWCY W OPOZYCYI.

BERLIN 31.12 Wielkie wrażenie zrobił tu dzisiejszy artykuł w „Sozialistische Correspondenz“ atakujący w sposób bezwzględny rząd Rzeszy.

Artykuł ten uważany jest za zapowiedź przejścia socyalistów większości do najostrzejszej opozycyi

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

W sprawie niedomagań ruchu kolejowego w Polsce.

Przywrócenie sprawności kolei polskich to klucz do położenia gospodarczego i finansowego państwa.

Wszystko od koalicyi zależy. Wartość zagraniczna marki polskiej, jej wartość wewnętrzna, bilans handlowy, to znaczy stosunek wywozu do wwozu, rozwój przemysłu, usunięcie bezrobocia wszystko ściśle związane jest z kolejnictwem.

Cóż mi po największych skarbach, po bogatych spichrzach, cóż po bogatych kopalniach i wysokiej wydajności pracy, gdy niczego z miejsca produkcyi na miejsce konsumcyi przewieźć nie mogę.

Przypominamy araba ginącego na puszczy z głodu z przecudowną perłą w rękach, niemogąc drogocennej perły zamienić na kęs chleba.

Cóż nam nieprzebrane bogactwa Polski skoro ich na targ światowy wywieźć nie możemy.

Kolejnictwo nie dopisuje, to fakt niezaprzeczony, stwierdzany codziennie przez każdego z obywateli, gdy spotka się z potrzebą ogrzania mieszkania, zgotowania strawy, gdy kupiony czy sprzedany towar dostać się ma na miejsce przeznaczenia.

Ale dlaczego stan ten trwa i pogarsza się z dnia na dzień, oto kwestya piekąca.

Spotykamy się z opinią znawców i laików, ze zdaniem lekarzy i znachorów chorób gospodarczo społecznych, czytamy w pismach wywiady z amerykanami, anglikami czy francuzami, zawodowymi znawcami kolejnictwa, ale o jednem, podstawowem nie można się dowiedzieć, jaki jest w liczbach a nie frazesach określany stan naszego kolejnictwa.

Póki tych liczb nieznamy, mówić nie można o środkach zaradczych, osądzić nie można gdzie są błędy, czyja jest wina, gdzie należy przyłożyć nóż, czy lapis by zgangrenowane miejsce wyrznąć czy wypalić.

Mówi się, mamy za mało parowozów, za mało wozów osobowych, za mało ciężarowych. Ale nie słyszymy o ile za mało i dlaczego właśnie o tyle zamało. Czy to naprawdę brak wozów i parowozów, czy nieumiejętne manipulowanie trenem kolei żelaznych?

Przyznać należy, że jedynie żelazna bezwzględność i nieugiętość kierownictwa może kolejnictwo uzdrowić, ale na pierwszem miejscu stoi znajomość rzeczy, rozum zarządzeń kierownictwa i rzeczywiste poznanie błędów.

W państwie demokratycznem sprawność organizacyi polega na kontroli publicznej, ogół ma ... domagania się zaznajomienia go z rzeczywistym stanem naszego kolejnictwa.

Za czasów przedwojennych państwowe zarządy kolejowe składały rok rocznie obszerne tomy sprawozdań, z których obywatel mógł zapoznać się ze wszystkimi szczegółami długości linii kolejowych, ruchu na nich podróżnych i obrotu towarów, znana była ilość parowozów i wagonów wszelkiego rodzaju, praca tychże dokonywana w ciągu roku, dochody i ich źródła, wydatki i co niemi zostało pokryte, rodzaje transportowanych, transporta wojskowe i t. d. i t. d.

Gdybyśmy to wszystko wiedzieli o polskich państwowych kolejach, sprawa kolejnictwa nie stanęła by przed nami jak sfinks, jeno jako problem gospodarczy, dający się rozwiązać normalnymi ludzkimi siłami.

Jak długo kolejnictwo nie przyjmie w Polsce powszechnych na zachodzie form, tak długo daremnie kusić się będziemy o wydostanie się z równi pochyłej, po której się staczamy.

Nim daną nam będzie możność zbadania p. k. p., zapoznajmy się z kilkoma liczbami pozwalającemi poznać warunki kolejowe przedwojenne, czego od normalnego ruchu kolejowego żądać, i czego się spodziewać należy.

Długość toru z końcem roku 1910 wynosiła klm. w Niemczech 59.320, w Austryi 18.485, w Rosyi 64.532, ilość parowozów na 100 klm. długości toru w Niemczech 46, w Austryi 31, w Rosyi 31, wagonów osobowych w Niemczech 97, w Austryi 60, w Rosyi 31, wagonów ciężarowych w Niemczech 981, w Austryi 640, w Rosyi 696. Dochody z kilometra toru w Niemczech 49.927 m., w Austryi 34.195 m., w Rosyi 13.414 m., wydatki w stosunku do dochodu w proc. w Niemczech 67 proc., w Austryi 79 proc., w Rosyi 70 proc., nadwyżka nad wydatkami od klm. w Niemczech 16.283 m., w Austryi 7.279 m., w Rosyi 3.813 m., pokrywały proc. kapitału inwest. w Niemczech 5·1 proc., w Austryi 2·6 proc., w Rosyi 1·5 proc.

Wtem zrozumieniu koleje niemieckie przynoszące ponad 4 proc. inwestowanego kapitału, austryackie i rosyjskie zaś odsetek włożonego kapitału nie pokrywały.

Najbardziej interesują nas w danej chwili liczby wykazujące przez tabor dokonaną pracę.

Otóż przeciętnie przez jeden kilometer w ciągu roku przejechało w Niemczech osób 607.000, w Austryi 314.000, w Rosyi 331.000, zaś przewiezionych w roku 1910 przez 1 klm., ton towarów, w Niemczech 868.000, w Austryi 577.000, a w Rosyi 900.000.

Pragniemy dowiedzieć się, ile ton przewiozły P. K. P. w ciągu roku przeciętnie przez kilometr toru i ile wypada zatem dokonanej pracy na parowóz, wagon osobowy i ciężarowy. Znając te liczby przekonamy się, czy parowozy i wozy były należycie wyzyskane i kto zawinił brak trenu, czy zarząd kolejowy i służba.

Ogólnikowe twierdzenie, że tren nie wystarcza niczego nie wyjaśnia, trzeba wiedzieć o ile nie wystarcza w stosunku do przewiezionych ton kilometrowych i takich osób.

Dla poznania gospodarki kolejowej potrzebne są także wiadomości co do stosunku P. K. P. do ministerstwa spraw wojskowych. Jaką część przewiezionych osób i ciężarów przypada na wojsko, jakie płaci wojsko stawki, czy pokrywają one koszta własne.

Nie ulega wątpliwości, że prowadząc koleje po rządach zaborczych, ministerstwo kolei prowadziło dla gospodarstwa kolejowego niezbędną statystykę, trzeba by ją jeno ogłosić.

Hn.

Rosya zrywa układy gospodarcze z amerykańskiemi firmami.

NAUEN. Pat. 31 grudnia. Wedle doniesień z Moskwy, z powodu wrogiego stanowiska rządu amerykańskiego do Rosyi sowieckiej, oświadczył sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych że gospodarcze stosunki z Ameryką są niemożliwe i polecił bolszewickiemu pełnomocnikowi w Rydze, aby anulował wszystkie zobowiązania z amerykańskiemi firmami.

Niemcy o naszym Sejmie.

„Berliner Tagblatt“ kreśli w dłuższej korespondencyi z Warszawy walki partyjne w sejmie polskim o konstytucyę, brak konsolidacyi i stałej większości w sejmie, przypadkowość uchwał przezeń powziętych, do tego stopnia, że reforma agrarna przeszła

dwoma głosami Niemców łódzkich,

przeciw woli prawicy; paragraf zaś 1 konstytucyi, który przewiduje Senat i Sejm jako najwyższe władze

sześciu głosami zachodnio pruskich Niemców.

Korespondent opisuje walkę o § 35 i 36 i odroczenie obrad nad niemi z powodu plebiscytu na Śląsku. „Każdy gabinet, który rządził w Polsce, czy to składający się z fachowców, czy też z parlamentarzystów

zawsze był zależny od zdrowia pół tuzina posłów.

Jeśli zabrakło tychże po stronie rządu w wypadku wniesienia nagle jakiegoś ważnego wniosku, to stanowisko jego zostawało wstrząśnięte. To też kryzysy ministeryalne i zmiany ministrów są wciąż na porządku dziennym.

Jeśli tedy praca konstytuanty i rządu nie były przecież zupełnie bezowocne, a cały szereg palących kwestyi mógł doczekać się rozwiązania jeśli maszyna państwowa funkcyonować może, należy to zawdzięczyć jeszcze jednej charakterystyce tej konstytuanty: kompromisowi.

W chwili gdy konstytuanta zebrała się poraz pierwszy, były tam tylko dwie partye, zasługujące na to miano, bo zorganizowane z określonym programem gospodarczym i politycznym i rozporządzające prasą:

Narodowa demokracya i Polska partya socyalistyczna.

Wszystko inne — to były grupki i kliczki bezsamodzielnego programu.

Pod tym znakiem kompromisu dokonało się w sejmie odtąd niejedno przesunięcie w obrębie bloków i grup, dopóki w końcu oba wielkie bloki nie utworzyły kompromisów z obustronnemi zastrzeżeniami.

W walce przeciw wyższej izbie stoją partye socyalistyczne obok bloku posłów żydowskich, razem z N. P. R. i rozmaitemi grupami partyi ludowej, które nie są w zasadzie przeciw senatowi, ale przeciw ustrojowi, który mu dać chce prawica. Za senatem jest prowadzony przez endeków związek nacyonalistyczny, związek narodowo ludowy, chadecy i Klub pracy Konstytucyjnej.

Komplikuje debatę fakt, że obecny gabinet składa się w większości swojej z zwolenników senatu tak, że uchwała sejmowa za senatem postawi rząd znowu w położenie przykre. Idzie o to, czy ta sztuczna „większość“ wyciągnie wszystkie konsekwencye by oczyścić atmosferę kryzysów, czy też znowu szukać będzie kompromisów. Zdaje się, że to ostatnie nastąpi; — do walnej bitwy przyjdzie dopiero przy wyborach.

Zredukowanie Parlamentu Rzeszy niemieckiej.

BERLIN. 29 grudnia. E. Ex. — „Deutsche Tageszeitung“ pisze, że posiedzenia parlamentu rzeszy w ciągu ostatnich tygodni wykazały, że praca w ciałach prawodawczych liczących więcej ponad 400 członków jest w wysokim stopniu utrudniona. Z powodu wielkiej liczby mówców w parlamentach, istotna praca odsunięta jest na plan dalszy.

Zdaniem „Tageszeitung“ nowe prawo wyborcze w Niemczech wpłynie na zmianę tego stanu rzeczy. Dotychczas jeden poseł przypadał na 60 tysięcy mieszkańców, zaś podczas najbliższych wyborów cyfra ta będzie podniesiona do 75 tysięcy. Parlament Rzeszy składać się będzie z 360 członków zamiast 425. Izba pruska liczyć będzie 350 posłów.

VIII. Wszechrosyjski Zjazd Sowietów.

Mowa Kalinina i Lenina o wewnętrznem i zewnętrznem położeniu Rosyi.

Zjazd otwarto 22. grudnia w Moskwie w obecności 1395 delegatów (w tem 1211 komunistów, 73 bezpart., 1 bundowiec). Porządek dzienny zawiera oprócz sprawozdania Rady Komisarzy i Centr. Kom. Wykon. o polityce zewnętrznej i wewnętrznej Rosyi wyłącznie sprawy natury gospokarczej i organizacyjnej.

Przywitał zebranych w imieniu Centr. Kom. Wykon. **Kalinin.** Poświęciwszy słowo wspomnienia zmarłym towarzyszom pracy, Kalinin, oświadczył, że śmierć ich nie poszła na marno, albowiem armia czerwona osiągneła olbrzymie zwycięstwa, które postawiły Rosyę sowiecką na „niebywałą jeszcze wyżynę". Dziś państwa Zachodu nawiązują stosunki z Rosyą, a wewnątrz kraju stanowisko sowietów tak się wzmocniło, że o trwałości rządów sowieckich nikt już w Rosyi nie wątpi. Jeśli w marcu włościanie zachowywali się jeszcze niedowierzająco, to w sierpniu jednomyślnie dali posłuch wezwaniu o dostarczeniu zboża. Jednocześnie

bliskie nam są interesy drobnych posiadaczy rolnych.

Jakiekolwiek będą przeszkody i ciężary przy odbudowie życia gospodarczego, zjazd uczyni wszystko, by odnieść ostatnie wielkie zwycięstwo.

Do prezydyum zjazdu wybrano na wniosek komunistów: Kalinina, Lenina, Trockiego, Zinowjewa, Kameniewa, Rykowa, Bucharina i 17 innych, w tem 2-ch bezpartyjnych.

O pierwszym punkcie porządku, t. j.

o polityce zewnętrznej i wewnętrznej

rządu sowieckiego, referuje **Lenin**, którego ukazanie się na trybunie zebrani witają powstaniem z miejsc i długiemi oklaskami.

Lenin rozpoczął od stwierdzenia, że wojna polsko-rosyjska zakończyła się pokojem, który jest dla Rosyi korzystniejszy, aniżeli ten, jaki Rosya ofiarowywała Polsce przed wojną. Politvka interwencyi Ententy doznała klęski zupełnej. Można stwierdzić z pewnością, że **ostateczny układ pokojowy z Polską zawarty będzie w najbliższym czasie.**

Niepowodzenie w wojnie z Polską przypisuje Lenin konieczności prowadzenia wojny jednocześnie przeciwko Wranglowi.

Wojna „narzucona nam przez białogwardzistów i imperyalistów wszystkich krajów" w ten sposób zakończona została. Można przeto przystąpić do dzieła odbudowy gospodarczej, lecz trzeba nadal mieć się na baczności. Należy za wszelką cenę

zachować gotowość bojową,

by zabezpieczyć się przed możliwemi napaściami. Musimy powiększyć zdolność bojową czerwonej armii (oklaski). Państwa sąsiednie traktowały politykę pokojową, jako oznakę słabości. Otóż państwa te muszą się przekonać, że w chwili, gdy okazujemy najbardziej pokojowy nastrój, jednocześnie jesteśmy gotowi do walki.

Mówiąc o Łotwie oświadczył Lenin, że stosunki z nią były przez czas jakiś naprężone, ale obecnie wszelkie nieporozumienia znikły i w najbliższym czasie liczyć można na podjęcie z nia stosunków handlowych.

W sprawie ludów wschodnich

Lenin zaznaczył, że Rosya dopomogła wielu narodom Wschodu do zdobycia niepodległości i do „ustanowienia władzy pracujących". Na Wschodzie zwyciężyła myśl „sowietów włościańskich". Należy z zadowoleniem przywitać mające wkrótce nastąpić podpisanie umowy z „zaprzyjaźnioną Persyą", a „przyjacielski stosunek z Afganistanem, a zwłaszcza z Turcyą wzmacnia się coraz więcej". Imperyalistyczna polityka mocarstw kapitalistycznych prowadzi z konieczności

do nawiązania przyjaznych stosunków między Rosyą a uciskanymi ludami Wschodu.

Co się tyczy stosunków z Anglią, to wkrótce nastąpi podpisanie umowy handlowej, którego opóźnienie było rezultatem oporu burżuazyi angielskiej. „Im więcej Anglia przeciąga chwilę zawarcia umowy handlowej, tem szybciej nastąpi moment, gdy zmuszona będzie zawrzeć z nami ostateczny pokój".

O koncesyach dla kapitalistów zachodnich

powiedział Lenin: „Ustawa o koncesyach, rozpowszechniona już przez rząd sowiecki zagranicą, należy do najważniejszych ustaw, przez nas uchwalonych.

Każda umowa koncesyjna będzie uzależniona od ściśle określonego terminu i starannie obmyślonych rękojmii, które jeszcze przez zjazd obecny zbadane być muszą. Koncesye te są pewnego rodzaju przynętą dla kapitalistów, których tą drogą pozyskamy do współudziału (?!) w budowie gospodarki socyalistycznej. Bez zaopatrzenia przemysłu naszego najlepszemi środkami państw kapitalistycznych niema mowy o szybkiej odbudowie gospodarczej".

Następnie Lenin mówił

o zadaniach chwili:

„Chwila obecna jest przełomowa. Przechodzimy od wojny do budowania. Im głębsze jest dzieło przeobrażenia, przez nas podjęte, tem wydatniejsze być musi zainteresowanie coraz nowych milionów robotników dla tego przeobrażenia. Obecnie powstają nowe zadania tworzenia jednolitego planu gospodarczego i przebudowy wszystkich dotychczasowych podstaw gospodarki rosyjskiej. Jest to zadanie, wymagające współpracy dosłownie wszystkich członków związków zawodowych. Jest to zadanie nowe, nieznane za panowania kapitalizmu. Należy dopiąć tego, aby masy włościańskie i członkowie związków zawodowych zrozumieli, iż Rosya należy do robotników i włościan. Tylko surowa dyscyplina i samodzielność robotników i włościan umożliwią przeprowadzenie jednolitego planu gospodarczego. Poza tą przesłanką niema żadnego ratunku".

Szczątki armii Wrangla.

Ciekawe szczegóły o losach armii Wrangla, ewakuowanej do Konstantynopola, podaje korespondent „Journal des Débats".

Rozbitków armii Wranglowskiej rozmieszczono głównie w Gallipolisie, w Czataldży i na wyspie Mudros, gdzie Anglicy posiadali odpowiednie instalacye, odstąpione Francyi za cenę dość wysoką.

Sytuacya obecnie przedstawia się w ten sposób: osiemnaście tysięcy żołnierzy umieszczono w Gallipolisie w namiotach zakupionych u Czerwonego Krzyża amerykańskiego za 9 milionów franków, piętnaście tysięcy znajduje się w Mudros, osiem tysięcy żołnierzy wysłano do Cattaro, gdzie Serbowie zgodzili się ich przyjąć, za co otrzymają miesięcznie od żołnierza 150 franków.

Poza tem są jeszcze uchodźcy cywilni, których skierownją do Burgas (w Bułgaryi) i do Konstanzy, nie mówiąc o tych, którzy zostali umieszczeni w Konstantynopolu.

Na statkach stojących w Bejkos (środkowa część Bosforu) zostało jeszcze około 50 tysięcy osób.

Turcy protestowali przeciw ulokowaniu wojsk wranglowskich u bram Konstantynopola — w Czataldży i Gallipoli, obawiając się chorób zakaźnych i wszelkich ekscesów.

Stan sanitarny wśród uchodźców wiele pozostawia do życzenia, w obozach koncentracyjnych jest wszakże lepiej, niż na statkach rosyjskich i w obozach, sąsiadujących z Konstantynopolem. Turcy uskarżają się, że żołnierze i cywilni opuszczają te obozy i przenoszą się do miasta, gdzie rozciągnięcie nad nimi dozoru sanitarnego jest dość trudne.

Komuniści czescy.

PRAGA. Pat. 31 grudnia. „Pravo Lidu" donosi, że komuniści zamierzają przenieść swą siedzibę do Berna. Kierownictwo partyi komunistycznej przyjąłby były burmistrz Berna, Vankov. Komuniści stracili nadzieję zdobycia znaczniejszych sukcesów w Czechach i zamierzają dalej agitować na Morawach i Słowaczyźnie, gdzie grunt dla nich ma być korzystniejszy.

PRAGA. „Tribuna" donosi, że śledztwo w monstrualnym procesie komunistów prowadzi radca Svoboda w przyspieszonem tempie. Władze skonfiskowały w Ludowym Domu znaczną ilość broni, a w okręgu kładniańskim magazyn odznak czerwonej armii, przygotowanych dla przyszłej armii komunistycznej czeskiej. Skonfiskowano także czapki czerwono-gwardzistów, mające formę pruskiej pikelhauby z czerwoną odznaką komunistyczną na przodzie. Najpierw ma się odbyć proces przeciw Munie i jego towarzyszom.

OGŁOSZENIA.

POWSZECHNE STOW. SPOŻYWCZE
Stowarzyszenie zarejestr. z ogranicz. poręką
w Borysławiu i okolicy
zwołuje na niedzielę, dnia 9, stycznia 1921 r. o godz. 9 rano do sali „Sokoła" w Borysławiu

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
3. Zmiana statutu Stowarzyszenia.
4. Referat: „Znaczenie kooperatyw w życiu społecznem".
5. Referat: „P ogram naszych prac".
6. Wybory:) Rady Nadzorczej i ich zastępców,
   b) Komisyi rewizyjnej,
) Zatwierdzenie proponowanego Zarządu.
7. Wolne wnioski.

Uwaga! W razie braku przewidzianego kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dn a i w tymże lokalu o godzinie 10 rano i uchwały jego będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Nowi członkowie Stowarzyszenia powinni wylegitymować się przy wejściu zapłaconym udziałem t. j. niebieską kartką, którą otrzymali od Komisyi Rozdzielczej. 1779—1

Wincenty Markowski, prezes. Bolesław Glazor, sekresarz.

Szczotki wszelkiego rodzaju poleca najtaniej - -
Ludwik Hoszowski
LWÓW, AKADEMICKA L. 3

POLBAL
LWÓW, PL. SMOLKI 4
zawiadamia, że parowiec
Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Żeglugi morskiej
1783—
„Gdańsk"
opuszcza port gdański w drodze do Nev-Jorku dnia 10-go b. m.

Zginął jamnik żółty
samica dnia 2-go stycznia 1921 w nocy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za dobrym wynagrodzeniem w Hotelu Imperjal ul. 3-go Maja do portyera. 93—2

Stolarzy meblowych i budowlanych oraz zdolnych maszynowych także z prowincyi tylko pierwszorzędne siły przyjmie fabryka
„D Ą B" Lwów, ul. Łyczakowska 27.

SKŁAD FARB i MATERYAŁÓW
M. Rosenfeld i L. Seiden
Lwów, Łukasińskiego 4
obok Muzeum przemysłowego
poleca wszelkie artykuły do fabrykacyi pasty, mydła, oraz artykuły w zakresie przemysłowym gospodarczym i lakierniczym. 1690—

Tylko firma **Michał Pineles**
GRÓDECKA Nr. 1,
sprzedaje hurtownie i detalicznie
Kołnierze gumowe mankiety, szaliki, pończochy, skarpetki, rękawiczki męskie, damskie i dziecinne, po cenach konkurencyjnych. 1691—15

DRUKARNIA A. GOLDMANA WE LWOWIE, SYKSTUSKA 19 poleca się do szybkiego układu na maszynach do składania zupełnie nowymi czcionkami wszelkich czasopism, dzieł, broszur, katologów, cenników i t. d. które drukuje starannie na maszynach płaskich i rotacyjnej

---

Pierwsza lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego, Lwów, Króla Leszczyńskiego 9. — przystanek tramwajów K-D i Ł-D koło kościoła św. Elżbiety — przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia. 44—14

Naprawa zegarków, zegarów kontrolnych, bijących kieszonkowych i ściennych, chronometrów Wykonuje szybko i starannie zegarmistrz CH GOLD, Gródecka l. 22. 21—10

Wieczorne kursa KROJU
dla pracujących w dzień za zniżoną opłatą urządza
Wyższa Krajowa Szkoła Kroju Michaliny Kozłowskiej
Lwów, Akademicka 22.
1757—

Pijawki świeże do nabycia w mniejszej i większej ilości u fryzyera Arnbanda, Łyczakowska 122, również stawia na polecenie lekarza. 64—5

„Kalos" Kopernika 12 za bramą. Pracownia bielizny i pończoch.

Zakład fryzyerski
z powodu wyjazdu do sprzedania. Bliższe umowy podać pod „Fryzyer" do biura dzienników Sobla—Stryj.

Poszukuje biurowego służącego, posada już do objęcia. „Plon" Lelewela 3. 69—1

ŚWIATOWEJ SŁAWY
BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE
AIDA
Dostarcza jedynie firmom handl. w dowolnych długościach i grubościach
Fabryka „AIDA" Lwów, Sakramentek 15.
Tylko z wodnym znakiem na bibułce **„Szabelka"**.

Miejska Elektrownia we Lwowie
zawiadamia P. T. Odbiorców prądu, że wskutek uchwały Repr. m. z dnia 30 grudnia 1920 od dn. 1 stycznia 1921 obowiązują następujące ceny za prąd dostarczany przez Elektrownię:

Do oświetlenia mieszkań prywatnych Mk. p. 18·— za 1 KWG.
„ „ sklepów, biur, lokali
publiczn. restauracyi, kawiarni i t. p. „ „ 28·— „ 1 „
Do motorów przemysłowych „ „ 12·— „ 1 „
Do kinoteatrów zależnie od ich wielkości od Mk. 35—45 za 1 KWG.

Osobnych zawiadomień Elektrownia nie rozsyła.
1782—1 **Dyrekcya Elektrowni.**

ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"** 1737—50
wyr. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI" w Warszawie Miodowa 1.
Sprzedają wszystkie apteki i składy apt czne.
Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Mał polskę,
f. „OZON" Hurtownia Materyałów Aptecznych. Lwów, Kołłątaja 8.

Kawę codziennie świeżo paloną zapomocą gorącego powietrza poleca
handel herbaty i kawy 1404
Edmunda Riedla
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

ŻĄDAJCIE wszędzie tutki z watą hygienicznie preparowaną przedwojennej jakości i bibułki cygaretowe w ozdobnych książeczkach
„ALTESSE"
po cenach fabrycznych sprzedaje:
H. WILDER, LWÓW
SZPITALNA 1 (Dom towarowy).

KINOLUX :: Pasaż Mikolascha. Zmiana programu dwa razy w tydzień we wtorki i piątki
Od dziś i w dnie następne
Fałszerka weksli
Senzacyjny dramat detektywny w 5 aktach.
Ponadto wesoła komedya.

Codziennie świeże **Masło, ser i jaja**
poleca handel delikatesów i win
JÓZEFA MUSILA
Lwów, Batorego 32

Mimo drożyzny sprzedajemy jeszcze papiery, przybory do pisania, tutki, bibułki, mydła toaletowe, najlepszej jakości po najniższych cenach
BRACIA GROSSKOPF i Ska
Lwów, Pasaż Hausmana. 1753—2
Zamówienia z prowincyi uskuteczniamy odwrotną pocztą.

Kilimy, dywany, chodniki, firanki, kapy, kołdry. materace poleca — —
K. Skibiński Lwów, Kopernika 4.
1645—20

Papiery wszelkiego gatunku i formatu, farby i inne przybory drukarskie, wszelkie przybory piśmienne poleca „GRAFITA" Lwów, ul. Kołłątaja 2.
Zlecenia z prowincyi tylko osobiście!!!

Kom. wyd. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.